

# PROTOKOŁ

28 33

## PRZESŁUCHANIA SWIADKA

Korolin dnia 9 kwietnia 1948 r. o godz. 15-15  
 18. <sup>(miejscowość)</sup> Miła Lenora z Ref. Sędz. pny Kom. Por. M. O. Korol  
 M. O. w

działając na mocy

1) Art. 20 Przep. wpraw. K.P.K

2) Z polecenia <sup>ob. Wic. Prokuratora</sup> Okręgowej Komisji Badania Grobów Nieznanego  
Rejonu Prokuratury Sadu Okręgowegow Rawolomiu z dnia 31 marca 1948 r. L. 532/48/R

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

3) przy udziale protokolanta Adolmezyka Tadeuszafunkcyj. awansowa Paster M. O. Korolin

4) lub w obecności świadków

1. \_\_\_\_\_ zam. \_\_\_\_\_

2. \_\_\_\_\_ zam. \_\_\_\_\_

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchaniem niżej wymienion. w charakterze świadka.

Świadek po uprzedzeniu o

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył

Nazywan się Żerewyck JózefImiona rodziców Grzegorz Franciszek nazwisko panięskiematki z Robinson Wiek 46 urodz. Spernoz Grabów/mi wyznanie rym-kat z zawodu rolnikZam. w Korolinie, gm Grabów/mi

Stosunek do stron \_\_\_\_\_

(podst. stopnia pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

Przypominam mi jest  
określenie, że 18 marca 1948 roku, w go-  
ściach domowych, przyszedł do mnie Józef  
awansowy Korolin, i nakazał mi być  
na jej miejscu wolał się z nim, zabierając z

- herse -

soby, kilof, siekiere lub topole, na grze-  
 czone miejsce przez gospodarstwo niemie-  
 ckie, co też ja wyznaczyłem, i szła droga za-  
 wazylem pewno wszędzie niemiecki, miotka  
 cata była cata obslaniowa, a samych srod-  
 kiem miotki sto gospodarstwo niemieckie wraz  
 z Janofamerją, wślępuje do miotkarnia  
 i zabiera je wszystkie mezedyn z sobą.  
 Po przybyciu w oznaczone miejsce, niemy  
 wyśchmiast kazali nam kopore row, po-  
 czętkowo myśleliśmy że doń ktoś kopniemy  
 będzie naszym grobowcem, potem zaś podczas  
 kopania tego dołu, gospodarstwo wraz z Janofa-  
 merją i kolonistami niemieckimi, którzy  
 obserwowali się w czasie naszego posępowania w spo-  
 sob drogami nieprzejrzalym z nami, bije  
 nas i kopie bukami. Po wykopaniu tego  
 dołu, niemy zaczęli wystraszkać się  
 słabym powrotem, w Łazanowie, z kuźek  
 i więzomych umiarkowani, postawiamy i

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesłuchani

*[Signature]*

Podpis świadka przesłuchanego

*[Signature]*

Podpisy świadków przybranych lub protokulanta

*[Signature]*

*[Signature]*

innymi pomrostkami po pieciu do sie bicia  
 miazge jedna przetyk kolo drugiej, po czym strzelali  
 a ciata wla gnaly do juz wykopanego do tu, na  
 somiesc ktore ciato nie wpadlo do do tu pod  
 chwycili niemy, koprze do ciato i przez to sma  
 kaje go do tu. Nacpniemiamu se mzeceji prus  
 przybieciu nas juz byli przyproradzani do lej  
 szoty. Byla to godzina strunaska w polnocnie  
 wiecy, gdzie po walbyu porodli szelu, kilmumito  
 reyo, zostali nsepoy wyproradzani, az do ostat  
 nej przetyki i rozstrzeliwani. Yo wykonywaniu cyre  
 kucji, do t' zostal z zamordowanymi zawalony, cie  
 mia zostala z ronna i na rozkaz gestapowcow  
 przepana smiejewu narozony przez mieszkan  
 cow, Karolina, celem zapomnienia miejscow  
 ludnosci o tak strasznyu popeinionym morder  
 stwie, jednowo to zapnego skutku nie wspomisto,  
 ziemia momentalnie o warstwie grubosci 1/2 m  
 przesizkta krmig zamordowanych, smiej stajal,  
 i drzeja sie poczylono od nicolobickow, ktom  
 ipracem przywalone zostaly sztokami innymi mze  
 ceju zamordowanych i ziemiz. Ludnosci ktora  
 byla tam zbrana, niemozta patzee na taki  
 morder, wykrecajze sie do glu, wzu gestapo i cau  
 damenia, bita kolbami karabinow ludnosci, ca  
 kazuje by migokcie sie merozylotata jark glwo  
 w strona mozily. Skozanie strasznie byli sbici kol  
 bami karabinow i kijami, tak ze byli meroz  
 poznanie przez me roztiny i ludnosci mri Karo

- werse -

zaklask 7087

nin, byli oni nieprzemysłowcy, potowmaue mieli o, ce  
 glon, porozebijane. W domu Guo Latu smulycu  
 kryzycanyu i belosym ota mieszkancion wri ka-  
 zancion i innych mosek, bylo rozstrzelone 73 osoby  
 i amalone do jednego grobowca, na placu Gram-  
 ma Josefa i. Karolowa, zrozemi byli z Ciepielowa,  
 Kabanowa, Kactanowa, Losina, Syolotu i Karawo-  
 wa. Nadsmieniamu se, byly wprawdzie ze niemy  
 wyprorockajce z mieszkanciu, strzelali na po-  
 strorkach męzczyu i ulicach, jak na przyklad  
 Glachsa Josefa i Satka Stomietawa eastrelo-  
 wo na postorkach. W miesce gmo bylo stychaj  
 pist, placz dzieci i kobiet, za mroimym męzcami  
 a mowli za synami. Estonkorrie zomoroowa-  
 nych opiat, po stis dzieci zyje i pomigajaj seu  
 bolesny dzieci, pracujaj obecnje na gospodarstwach i  
 zamierzkujaj w mroich miastkach, jak Losin, Syolot  
 Karolin, Kactanow, Ciepielow, i innych okolic.  
 Pragnij zaruaczaj, ze mizolej innymi, byli zupetnie  
 oby męzczyim, klójek, imion i nazwiste nikomu  
 męzczyim. Czestkujaj wkomponato goslapo, kacwla-  
 merja i kolonielow mionickich, oriedlowyelu w Karo-  
 linie, ktorej sturjli w goslapo mionickim i caudowuiri.  
 Godyrcem byli oni, za przynalezinose do organizacji  
 podziemnej. Na tym prolokut zakonczono i po i  
 przeczplomiu podpisatow -

Przesluchan -

Sawo usuntewo

M. K. J. J. J.

Prin

protokulant.

Adawuyh Wadju